

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 24 MARCA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Gazeta petersburską, *akademicka*, z *Petersburga*, pod dniem 12 marca, umieściła rozkaz Jego Cesarzskiéy Mości, w mieście *Wiedniu*, dnia 18 grudnia 1814 roku, wydany, z którego kładniemy następny wyciąg:

W nagrodę dzieł szczególnych, w czasie ostatniéy wyprawy okazanych, nąymiłościwiéy dają się: półkowi *móskiewskiemu* grenadyerów, oraz kompanióm artylleryi, konnéy 23ciéy, bateryyney 1széy i byłéy 14stéy lekkiéy (teraz 55téy lékkiéy), znaki na giwerach, z napisem, *za dystyngowanie się*:

Jenerał Poręcznik, *Kleinmichel*, naznacza się Dyrektorem Departamentu inspekyi w ministeryum wojskowym, z zatrzymaniem go razem przy innych obowiązkach.

Wymazują się z rang listy: Szef półku *wiborskiego* pieszego, Półkownik *Kutuzów*, który w bitwie poległ; Dowódzca 1széy brygady, 4téy dywizyi pieszéy, Jenerał Major *Rossy*, umarł z ran odniesionych; Dowódzca *Kamiénca* *Podolskiego*, Jenerał Major *Hann*; liczeni w kawaleryi: Jenerał Majorowie *Hamper* i *Szuchanów*; Jenerał Majorowie artylleryi *Arakczjew* i *Kobleński*, którzy z chorob umarli.

Uwalniają się ze służby z przyczyny rán odniesionych: Jenerał major *Uszaków*, z mundurem i polową gazy, do czasu, nim będzie naznaczony do obowiązków cywilnych; Jenerał Major, *Xiążę Urusów*, z mundurem; z przyczyny słabości zdrowia, Jego Cesarzskiéy Mości Jenerał Adjutant *Xiążę Gagaryn*, z mundurem.

Cesarz Jegomość oświadcza ukontentowanie Swojé, Sztabs-Rotmistrzowi półku *grodzieńskiego*, *huzarów*, *Chwastowu*, za szczególniéyszą gorliwość w obowiązkach służby i porządne dopełnienie powierzonych mu od zwierzchności poleceń.

Tenże rozkaz obéymuje długą listę nowo mianowanych i posuniomych na wyższe stopnie oficerów w różnych półkach.

Gazeta petersburska, *Senacka*, umieściła z *Petersburga*, pod dniem 6 marca:

W raportach Zarządzającego ministeryum siły zbroynéy lądowéy do Rzządzającego Senat, roku 1815, wyrażono:

W pierwszym dnia 15 stycznia: Przyjęci przez Jenerała jazdy, Hrabiego *Beningsena*, dnia 30 października, roku przeszłego, na mocy Naywyżey jemu udzielonéy władzy, do administracyi połowéy intendency wojska polskiego, Kollegialny Rejestrator, *Korwin* i *Julius Lewe*, student Uniwersytetu Lipskiego, pierwszy w randze 12tey, a drugi 14tey klasy, za gorliwe pełnienie obowiązków służby, przez Jego Cesarzką Mość w tychże rangach potwierdzeni zostali.

W drugim, dnia 19 stycznia. Cesarz Jegomość, stosownie do przelożenia Zarządzającego Ministeryum wojskowym naylaskawiey rozkazać raczył: zostaiącego przy *Wileńskim* *Woiennym* *Gubernatorze*, Jenerale *Piechoty*, *Rzymskim* *Korsakowie*, w obowiązku *Ober* *Andytora*, *Sekretarza* *Kollegialnego* *Cydzika*, nagrodzić rangą następującą, za wysłużenie w terażniéyszey przepisanego czasu.

Gazeta petersburską, *le Conservateur Impartial*,

z *Petersburga*, pod 8 marca donosi: „Na ostatniém posiedzeniu Towarzystwa Bibliynego, czytano list *P. Innes*, Pastora z *Edimburga*, do *P. Patersona*, d. 25 stycznia 1815 pisany, z którego umieszczamy następujący wyjątek: „Z prawdziwém ukontentowaniem czytaliśmy wiadomości z *Rossyi*, których nam udzieliło *Towarzystwo Bibliyne londyńskie*. Niezmiernie nas uradował list *Szacha perskiego*; ostatnie też wiadomości z *Indyy* niemniéy są przyjemne. Wiele *Indyanów* nawróconych, nie dawno umarło; ostatnie ich słowa zaszczytem są wiary chrześcijańskiéy. — Młody misyonarz, *Felix Larey*, wyjechał z *Ragoune* do *Awy*, stolicy państwa *Birmanów*; upoważniony przez naczelnika tego kraju; drukarnią wziął z sobą. *P. Peters*, drugi misyonarz, z wielką gorliwością i pomyślnością opowiada *Ewangeliją* w *Orys*, nie daleko bożnicy sławnego bożyszcza *Ugernat*. Jeden nawet z *Braminów* *nayznakomitszych*, przyjąwszy *wiarę chrześcijańską*, łączy teraz usiłowania swe do prac misyonarzów, w celu udzielenia współziomkom swoim dobrodzieystw *Ewangelii*. W ostatnich czasach odprawiała się wielka uroczystość w *Orys*; około 10,000 *Indyanów* na nią się zgromadziło. Korzystając z téy okoliczności *P. Peters*, użył jéy dla mówienia do tego zgromadzenia. Trzymając w ręku *xięgę Nowego Testamentu*, zachęcał ich do odstąpienia *bałwochwalstwa* i do czci jednego Boga, którego poznają przez czytanie téy świętéy *xięgi*, nowo przelożonéy na ich język. Wielka część zgromadzenia z uwagą słuchała i wielkie okazywała uszanowanie dla czci godnego misyonarza.”

— Doktor *Freygang*, medyk *J. C. Mości*, rzeczywisty Radzca *Stanu*, Prezydent komitetu *Filantropicznego*, *Dziekan* *Rady* *medycznéy* *ministeryum* *publicznego* *oświecenia*, *Członek* *honorowy* *Rady* *medycznéy* *ministeryum* *policji*, i t. d., umarł w tutéyszéy stolicy, w 60 roku życia swego. 25letnia praktyka zjednała mu sławę doskonałego medyka i ufność Cesarza *Pawła I.* Do głębokiéy znajomości w nauce swojéy, łączył on posiadanie wielu innych umiejętności, które zgola do medycyny nie należą. Ostatnie 10 lat życia, zupełnie poświęcił pracom w rzeczonym komitecie, który był swóy winien hojności *N. Cesarza Alexandra*. Wszystkie zakłady dobroczynności, których ten komitet głównym był punktem, pod jego zostawały dozorem. Z gorliwością naywiększą i poświęceniem się zupełném sprawował on wydział administracyyny i ekonomiczny. Cesarz Jegomość uznał jego zasługi w reskrypcie naywyższym, którym go wkrótce przed śmiercią zaszczycił. Umierając *P. Freygang*, słuszny i chlubny żał po sobie zostawił dla rodu i przyjaciół, a razem przykład, którego tak pięknie się trzymają synowie jego, w zawodzie dyplomatycznym i militarym.”

Gazeta petersburska, *Poczta Północna*, z *Korotajaka* (gub. *woronez.*) d. 18 lutego: *JW. Radzca* *Tayny* *A. Z. Chytrowo*, przybywszy tu d. 11 t. m., odwiedził urzędowe miejsca, a potem wyjechał do *Ostrogożska*.

Z *Mohilewa*, d. 25 lutego: Powracającego uzbrojenia *Niżegoródzkiego*, *Choraży* *Herdliczk*, d. 12 t. m., wydał koncert na zysk inwalidów: zebrane z niego 200 rubli, przez ręce *JW. Gubernatora* *cywilnego*, odesłane zostały do *Redaktora* *gazety* *Ruskiego*

Inwalida, dla użycia stosownie do ich przeznaczenia.

Z Orszy, d. 28 lutego: Dziś rano przejeżdżał przez miasto nasze Jenerał Adjutant Jego Cesarskiej Mości, JW. Jenerał Porucznik Baron Korff, i wyjechał ztąd w dalszą drogę traktem moskiewskim.

Z Kurska, d. 20 lutego: W przeszłym miesiącu styczniu przechodzili przez miasto nasze inwalidzi półków gwardyjskich, udając się do miejsc na pobyt dla siebie obranych. Przyymowani oni tu byli, stosownie do postanowienia obywateli, przez Głowę miasta, Bauszewa, przez trzy dni bawienia tu swojego mieli sobie dawane obiady i wieczerzę; ostatniego dnia podobnie przyjęcie dla nich było w domu JW. Gubernatora cywilnego; nakoniec wychodzących Głowa miasta opatrzył potrzebniemi na drogę pieniędzmi. — Tęmi dniami przechodził tedy 3ci półk Kozaków Uralskich, z wyprawy zagranicznej, do Orenburga powracający. Obywatele miasta, przez winne poważenie dla tych obrońców oyczyzny, przyzwolite dla nich okazali przyjęcie. — Od d. 12 lutego, mamy tu czas ciepły i bardzo piękne poranki.

Z Bogulmy. (gub. Orenb.) Dnia 15 t. m., przejeżdżał tedy znakomity urzędnik z Bucharyi, w charakterze posła do Petersburga jadący.

Z Nowogrodu niższego, d. 25 lutego: Dzisiaj przybył tu z wielkim orszakiem poseł Bucharski, do St. Petersburga jadący, a odpocząwszy przez kilka godzin, w dalszą puścił się drogę.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Gazeta Korrespondenta hamburskiego, donosi z listu, z Wiednia pod d. 8 marca: „W tej chwili ważna tu przyszła wiadomość, że Bonaparté 26 lutego uciekł z wyspy Elby. D. 27 widziany był około wyspy Capraja. — Oprócz korwety, na której sam się on znajdował, miał jeszcze trzy statki przewozowe i żywności na sześć dni. Familią też swoją, matkę Letycyą i siostrę Paulinę wziął z sobą. (Podług innych wiadomości zostały one w Porto Ferajo.) Gwardya jego z nim na okręt siadła. — Powyższa wiadomość wzbudziła tu nadzwyczajne wrażenie. — Wszystkie do Włoch przeznaczone austriackie wojska, mają sobie wytknięte miejsca do zbierania się do Klagenfurtu w Karyntyi, w Karnioli i pod Tschakarturn, w Węgrzech. — Xiążę Wellington pierwszy przez gońca ze Włoch, odebrał wiadomość o ucieczce Bonapartégo.”

Taż gazeta z innego listu z Wiednia, teyże daty: „Wczora po południu przyszła tu przez gońca angielskiego ze Włoch niespodziana, nader ważna wiadomość, że Napoléon Bonaparté z większą częścią wojsk swoich, na pięciu okrętach, d. 26 lutego wyspę Elbę opuścił, biorąc kierunek ku północy. O tej wiadomości Xiążę Metternich natychmiast pełnomocnikom Kongressu urzędowe uczynił doniesienie. Wielkie tu ona sprawiła wzruszenie. Rozumieją, iż Bonaparté, chociaż ku północy wziął kierunek, późniéj jednak sam osobiście do Neapolu się zwrócił, z kąd, złączwszy się z Królem Joachimem, do Włoch pociągnąć może. Wnioskują, iż wypadek ten wielki wpływ mieć będzie na układy Kongressowe, a szczególniéj zatrudni Austryę i Francyę. Z niecierpliwością oczekujemy dalszych wiadomości ze Włoch. Dawniéjszy Vice-Król Włoski, Eugeniusz Boharnais, jeszcze się tu znajduje.”

P R U S S Y.

Korrespondent hamburski donosi z Berlina pod d. 14 marca: „Listy z Wiednia pod d. 6 nie zostawiają już żadnego powątpiewania o blizkim wyjeździe N. Cesarza Alexandra. Rezydujący przy dworze naszym Cesarsko-Rossyjski Poseł, P. Alopeus, otrzymał ostrzeżenie, iż następni gońcy z Petersburga przez Berlin mają jechać, i że on pierwszego tylko jeszcze do Wiednia, a następnego do Karlsruhe ma wysłać. Podług tego: byłoby rzeczą bardzo podobną, iż Najjaśniejszego tego Monarchę pierwszych dni kwietnia bylibyśmy szczęśliwi u nas oglądać. Cesarzowa Jeyność późniéj ma przybyć i kilka dni dłużej zabawić:

gdyż Najajśniejszy jéj małżonek przez Warszawę, Ona zaś prosto do Petersburga ma powracać.” (Taż gazeta w późniejszym numerze wyraża: „Wyjazd N. Cesarza Alexandra z Wiednia, dopiero około końca t. m. ma nastąpić.”)

— O ucieczce Bonapartégo z Elby mają tu następujące szczegóły: złożony Cesarz, d. 26 lutego, zaprosił do siebie na obiad Admirała Campbel, który ma dowództwo nad okrętami angielskimi, około Elby krążącemi. Po skończonym obiedzie, Admirała zatrzymano w zamkniętym pokoju, a Napoléon tymczasem z korwetą swoją pod żagle wyszedł. Z wojsk swoich wziął około 1200 ludzi, którzy siedli na kilka okrętów przewozowych, znaczna amunicyą i żywnością na sześć dni opatrzeni. Dział na całej flotyli jest tylko 6 polowych i 4 wielkiego kalibru. Jak te wszystkie przygotowania mogły być niedostrzeżone, jest to zagadka do nieodgadnienia. W Porto-Ferajo zostawił Napoléon 150 ludzi na załodze, a Prefekta dowódcą mianował. Pierwszą wiadomość o téj ucieczce otrzymał Kongres d. 7. Oprócz wysłanych już wojsk austriackich do Włoch, nowy znaczny korpus wybiera się tamże w drogę: i powiadają, że Xiążę Schwartzenberg wkrótce wyjedzie do Medyolanu, dla objęcia naczelnego dowództwa.”

F R A N C Y A.

Gazeta berlińska, donosi z Paryża pod d. 8 marca: „Wczora Posłowie i ministrowie zagraniczni złożyli Królowi uszanowanie swoje, a byli przyymowani u Xięcia Berry. — Do Posłów cudzoziemskich Król Jmć powiedział: „Mości Panowie, napiszcie WPP. do swoich dworów, że ja zdrów iestem, i że szalone przedsięwzięcie tego człowieka, równie mało zaburzy spokój Europy, iak moję. „(Gazeta Journal des Debats inne Królewskie przywodzi słowa: „Widzicie mnie WPP. cierpiącym, ale stanu moiego nie bierzcie za skutek niespokojności, lecz podagry. Zaspokojcie WPP. Monarchów swoich o tém, co się we Francyi dzieje. Spokój Europy równie mało zaburzona będzie, iak i Francyi”).

Dotąd nie donosiliśmy, mówi Monitor teyże daty, o wylądowaniu Bonapartégo na brzegi Francyi, ponieważ doniesienia telegraficzne, które najpierwszą o tem wiadomość przyniosły, zgola nic dokładnego nie udzieliły. Bonaparté d. 26 o godzinie 9 wieczorem, z Porto Ferajo wypłynął, wpośród nayspokojniejszego powietrza, które do 1go marca statecznie trwało. Siadł on na bryg, za którym inne 4 statki, pinki i feluki, poszły, mając z sobą 1,000, naywięcéj 1,100 ludzi, w małej części Francuzów, resztę Korsykanów, Neapolitanczyków i rodowitych Elbianów. — Okręty te d. 1 marca, w zatoce Jouan zarzuciły kotwicę pod Cannes; wojska na ląd wyszły. Tegoż dnia, 50 ludzi udało się do Cannes, gdzie przymusili mera do przyjęcia rozkazów od tego, którego oni „Jenerałem naczelnym w zatoce Jouan „mianowali. Ale mer w żaden sposób spełnić tego nie chciał; wkrótce otrzymał rozkaz, aby na tenże wieczor 3,000 racyy miał w pogotowiu. — Tegoż dnia, ukazało się 15 ludzi pod Antibes, prosząc się, aby ich iako zbiegów z wyspy Elby, tam wpuszczono. Jenerał Baron Corsio, znakomity i pełnemi szacunku okryty ranami żołnierz, który w twierdzy téj dowodzi, wpuścił ich i rozbroić kazał. Wkrótce potem oficer ieden, w imieniu Bonapartégo żądał poddania forticy; ten aresztowany i do więzienia zaprowadzony został. Nakoniec ukazał się trzeci wysłaniec, dopominając się wydania 15 ludzi; i zapraszał go imieniem Jenerała Drouet, aby się z władzami cywilnemi do zatoki Jouan udał; ale zamiast odpowiedzi do więzienia wzięty. — Dnia następnego wojsko, które było wylądowało, ku Grasse (*) wyruszyło. Jednakże one o-

(*) Z Cannes do Grasse iest 2 mil niemieckich; z Grasse do Castelane 5 mil, do Digne 4 m., do Sisteron (na granicy Delfinatu) 5 mil; ztamtąd do Gap 5 m.; z Gap do Grenoble 7 m. Grenoble 13 mil od Lionu.

minęły miasto i wzięły drogę do *Digne*, gdzie, iak powiadaia, wojsko to d. 4 w biwakach stanęło.

D. 2go Jenerał *Morangies*, dowodzący w departamencie *Var*, zgromadził załogę miasta *Draguignan*, i gwardye narodowe, z okolic *Frejus*. Wszystkie drogi, mogące ludowi, który wylądował ułatwiać komunikacją z morzem, albo dawać łatwość do powrotu, dobrze strażami osadzone, i zupełnie przecięte zostały.

Depesze Marszałka Xięcia *Esling* (*Massena*) uwiadamiaia, iż on wysłał, pod rozkazami Jenerała *Miolis*, korpus wojska do *Aix*, dla przecięcia drogi, którą się ta wyprawa rzuciła. — Jenerał *Marchand*, znaczne w *Grenoble* zgromadził siły, których stosownie do okoliczności użyć może.

Dzisiejszy *Monitor* zawiera jeszcze rozkazy dzienne: 1) do wojsk pierwszey dywizyi wojskowej, podpisany przez Hrabiego *Maison*; drugi do gwardyi narodowych, Hrabiego *Dessolles*. W pierwszym z tych rozkazow, między innemi czytamy: *Chce on teraz uzbroić Francuzów przeciw Francuzóm, zmieszać nasz pokóy wewnętrzny, zniszczyć wszystkie nasze nadzieie, i raz jeszcze wydrzeć nam wolność i konstytucyą, którą nas obdarzył Ludwik Pożądany. Nie, żołnierze! nie, nieścierpimy tego. Nasza przysięga, nasz honor, są tego świętą rękomyią, i wszyscy umrzemy, jeżeli tego potrzeba będzie, za Króla i oyczyznę: Niech żyje Król! — Hrabia *Dessoles*, rozkaz swój kończy temi słowy: „Ci nawet, którzy naysumienniéy chowali wierność przysięgi Cesarzowi wykonanéy, ale serce mieli prawdziwych Francuzów, wyrzekli się na zawsze tego człowieka. Bonaparté we Francyi dzisiaj jest tylko istnym awanturnikiem. Król, oyczyzna, konstytucyja oto są godła jednoczenia się Francuzów.”*

Mamy wielkie pobudki wierzenia, pisze gazeta *Quotidienne*, że wylądowanie *Bonapartégo* na ziemię francuzką, jest skutkiem jego rozpaczey. Ponieważ to jest rzeczą dosyć podobną do prawdy, że na kongressie wiedeńskim postanowiono inne miejsce na pobyt dla *Napoléona* przeznaczyć, dla przecięcia tym sposobem rozpoczętych intryg jego we *Włoszech*; on więc, chcąc uniknąć skutków tego postanowienia, chwycił się środka, morskim rozbojnikom właściwego, napadając na małe miasteczka w *Prowancyi*, w których ani wojska, ani artyleryi nie ma. Przedsięwzięcie to zbyteczniebysmy pochwalili, gdybysmy śmiałym nazwali.

Taż gazeta berlińska, pod d. 9 marca z *Monitora*, umieściła: „Wczora niebo było niezmiernie zachmurzone, a powietrze burzliwe: co przerwało bieg doniesień telegraficznych; możemy więc tylko umieścić z doniesień poczty zwyczajnéy: List kapitana *Zandarmeryi* departamentu *Alp dolnych*, pod d. 4 marca z *Digne* do marszałka *Moncey* pisany, donosi, że *Bonaparté* ze swoim małym wojskiem przybył do *Bareme*, o cztery godzin drogi od *Digne* i 3000 racy od miasta tego rekwirował.

List Prefekta morskiego z *Tulonu*, pod d. 5 marca, do powyższych wiadomości przydaje następujące doniesienie: „Oddział, który *Cannes* był zajął, składał się, licząc w to trzech oficerów i jednego dobo-sza, z 80 ludzi; wkrótce przybył Jenerał *Cambrone*, który ciągle znajdował się na czele oddziału, ciągnącego mimo bramy *St. Pierre*; dway z oficerów wspomnianych żądali paszportów do *Marsylii* i *Tulonu*: tych im zupełnie odmówiono: a Jenerał *Abbé* (w *Marsylii*) o tém zdarzeniu uwiadomiony został, z ostrzeżeniem, iżby przeciwko wysłańcom, którychby *Bonaparté* do obu tych miast użył, miał się na ostrożności. Jenerał *Cambrone* Xięcia *Monaco* (*Valantinois*), który podczas lądowania w *Cannes* znajdował się i do swego xięztwa jechać chciał, aresztować kazał; oświadczył on mu, że jest jego jeńcem, i kazał go do o-berży zaprowadzić, gdzie pod strażą kaprała był zostawiony, a oprócz tego żołnierz na straży był przed drzwiami; rozkazał potem rekwirować o żywność i domy illuminować. Mieszkańcy wszyscy byli w ruchu

ulice wszystkie ludem napelnione; na wszystkie pytania, które jenerał ten i jego oficerowie mieszkańcom o *Bonapartym* zadawali, samo milczenie otrzymali w odpowiedzi.

W pół godziny po północy, przybył *Napoléon*, szedł na kilka kroków przed swoim wojskiem. Złożył biwaki przed samem miastem. O godzinie 1szej kazał Xięcia *Monaco* przed siebie przywieść: wypytywał się u niego: dokąd jedzie, i czy nie chciałby pójść za nim. Każdy postrzegal z twarzy Xięcia, iż on się wymawiał i o wolność prosił, aby mógł dalszą odbywać podróż, na co mu natychmiast zezwolono, jednakże konie wprzódy zabrano. O godzinie 3ciey wydał *Bonaparté* rozkaz do wyruszenia, i sam siadł na konia. Wojsko jego szło za nim, bębny i muzyka na przedzie; na samym początku szły 4 działa polowe i pyszny pojazd. Pociągnął drogą do *Grasse*, i stanął o godzinę drogi od tego miasta. Dla zbadania umysłu mieszkańców, wysłał on jedného jenerała, który wszystko tam w mocném znalazł poruszeniu, ale zgoła nic przychylnego zamysłóm swoim; kiedy się więcéy zbliżył mógł się o tem lepiéy przekonać, i dla tego do miasta nie wchodził. Ztamąd poszedł drogą do *Valiers* i zostawił przed bramą miasta *Grasse* 4 działa i swój pojazd. Domyślają się, iż planem jego jest ciągnąć przez *Digne*, *Castellane*, *Sistéron*, *Gap* do *Grenoble*, a po drodze rozsiewać różne pogłoski, coby dodawało ducha jego wojsku. — Dostrzeżono jednakże, że własni jego żołnierze przedawali ładunki; broń, kokardy na miejscach biwaków i drodze znaydywano: z czego domyślano się, że w wojsku jego dezercyja nastąpić musiała. Czterech z jego żołnierzy pijanych, w pewnéy wsi aresztowano; 10 innych do *Grasse* przyszło, i tam zostało. Ani jedného z tych ludzi nie znaleziono, któryby przywiązanie lub przychylné uczucia miał do *Bonapartégo*. — Zdarzenie to nader szczęśliwy wpływ okazało na umysły w *Tulonie*. Wszyscy mieszkańcy i wojskowi natychmiast głośno wynurzyli uczucia przywiązania swego i wierności do rządu. Porządek i spokoyność w mieście tém panują; w wojsku zaś karność i duch naleywszy.

Listy z *Grenoble*, d. 5go zrana pisane, donoszą, iż w téy chwili, kiedy się w mieście tém wiadomość o wylądowaniu *Bonapartégo* rozeszła, wielka liczba mieszkańców udała się do sztabu jeneralnego gwardyi narodowey, dla zapisania się i pełnienia służby czynnéy, białe kokardy natychmiast przypięli, a zewsząd dały się słyszeć wołania: *Niech żyje Król!* Wojska, załogę trzymające, dzieliły téż uczucia; okazały się one naleypszym ożywione duchem, pełne męztwa i wierności; i położyły nieograniczoną ufność w swoich dowódcach, którzy chwalebnią gorliwością, wspierają przedsięwzięte środki przez Jenerała porucznika *Marchand*. Naleypsza jedność panuje między wojskami i gwardyami obywatelskimi i milicyą gminną.

Wszystkie urzędowe i prywatne doniesienia z *Marsylii*, zgodnie następujące donoszą szczegóły:

Na pierwszą wiadomość o wylądowaniu *Bonapartégo*, liczni mieszkańcy różnych klass wielkiego tego miasta, zgodné okazali uczucia. W tym razie równie, jak niegdyś w pierwszych dniach przywrócenia królestwa, we wszystkich oknach białe zatknięto chorągwie. Lud w massach po ulicach chodził, wołając: *Niech żyje Król! Niech żyje królewska rodzina.* Gwardya narodowa wzięła się do broni, i żądała natychmiast iść przeciw ludowi, który na brzegi wysiadł. Między władzami cywilnymi i wojskowemi, jakotéż pomiędzy wiernymi *Marsyliyczkami* zupełna i naleypsza panuje zgoda, co do środków, których okoliczności wymagają.

Podług nappóźniejszych wiadomości z *Lugdunu*, dochodzących do d. 7 t. m., potwierdza się, że miasto *Digne* brám swoich dla *Bonapartégo* nie otworzyło: co jego wprawia w niepewność dalszego powodzenia Korpusy, przeciw niemu wysłané, w krótce go opaszą. Wieśniacy okolic tamtéjszych uzbrają się wto wszystko, co tylko który mieć może, i chcą

żywego lub nieżywego poymać. W *Antibes* okręt, z bronią i potrzebami wojennymi dla *Bonapartégo* przybyły, zabrany został.

Jenerał Porucznik *Damas*, wydał rozkaz dzienny do gwardyi królewskiej paryzkiej, w którym do jedności i wierności zagrzewa: gwardya odpowiedziała przez poselstwo, wierność jej zaręczające.

Minister wojny wydał następujący:

Rozkaz Dzienny.

„Zołnierze! Człowiek ów, co nie dawno w oczach Europy całej, złożył przywłaszczoną władzę, którą tak szkodliwie, z takim nadużyciem sprawował, *Bonaparte*, ziemię francuską, której oglądać więcej nie powinien, naszedł. Czegoż on chce? Woyny obywatelskiej. Kogo on tu szuka? Zdrayców. Gdzież on ich znajdzie? mająż być oni pomiędzy żołnierzami, których on tylekroć oszukiwał i poświęcał, tudząc ich męstwo? maż ich znaleźć wśród tych rodzin, w których samo jego imię przestrasz wzbudza?

Nie zná nas *Bonaparte* wcale, jeśli mniema, że my prawego i ukochanego Monarchę odstąpić zechcemy; dla dzielenia losu człowieka, który teraz niczem więcej nie jest, tylko awanturnikiem. Tak on myśli, bezrozumny! Ostatni ten krok jego szaleństwa, dał go naleypiej poznać.

Zołnierze! woysko francuskie, jest naywaléczniejszy ze wszystkich woysk Europy; będzie też i naywierniejszy.

„Zgromadzmy się naokół chorągwi lilii, na głos tego oycy ludu, tego godnego dziedzica onót wielkiego *Henryka*. Sam on wám wskazał obowiązki, których dopełnić powinniście. Na czele waszém stawi on tego *Xięcia*, wzór rycerzy Francyi, którego szczęśliwy powrót do naszej oyczyzny, wygnał już przywłaszczyciela, a który dziś, obecnością swoją, zniszczy jego ostatnią i jedyną nadzieję. Paryż, dnia 8 marca 1815.

Minister Sekretarz Stanu wojny, Marszałek *Xiążę Dalmacyi*.

Xiążę de Condé, ofiarował swoje Królowi usługi. Do *Xięcia d'Angouleme* wysłano gońca, z uwiadomieniem o tém, co zaszło. Zwróci się on natychmiast ze swojej podróży, i uda się na miéysce, gdzie jego obecność jest potrzebną. — Wszyscy ministrowie królewscy zbierają się codzień dwa razy u *Hrabiego Blacas*. — Między *Lugdunem* i *Chambéry* zebrany korpus, 80,000 wynoszący, zostaje pod sprawą *Monsieur* i *Xięcia Orleanu*: pod nimi dowodzą Marszałek *Gouvion St. Cyr*, i *Hrabia de la Roche-Aymon*. — Marszałek *Ney* ofiarował się Królowi do czynnej służby. Wielka liczba ochotników z młodzieży paryzkiej oświadczyła się gotową do wyruszenia; ale, ponieważ nie ma niebezpieczeństwa, przeto naylaskawsze podziękowanie jej oświadczone. — Dziś rano *Xiążę Berry* oglądał wszystkie koszary tutejszej stolicy. — *Bonaparté* wydał dwie odezwy, w których godne śmiechu popisał rzeczy. Między innymi powiada: „dla tego on do swego państwa powrócił, że Cesarze i Królowie, w *Wiedniu* zgromadzeni, traktat jego naruszyli i narody nieszczęśliwymi zrobili. Przybywa on więc dla ich upomnienia za to.”

Taż gazeta z *Paryża*, dnia 10 marca: „*Monitor* dzisiejszy zawiera co następuje: Przez telegrafy odbieramy, że *Monsieur*, d. 8 o godzinie 10 wieczorem do *Lugdunu* przybył. *Hrabia Roger de Damas*, dwónastą godzinami przed nim tamże stanął. *Xiążę*, znalazł woysko i mieszkańców w naypiękniejszy zgodzie umysłów, i przyjął od nich nayświatniejszy zaręczenia poświęcenia się i wierności. — Wieczorem przez rząd odebrany list pod d. 5 z *Gap* pisany, uwiadamia, że *Bonaparté* wspomnianego wieczora był w *Poët*, o dwie godzin drogi od *Sisteron*. Kupa jego ciągle się zmniejszała: wiele żołnierzy po wsiach zostało, wielu w niewolę wzięto. Marszałek obozo-

wy *Restolent*, w pomienionym departamencie dowodzący, połączył różne brygady żandarmeryi z małą załogą miasta *Gap*, i tak je rozporządził, iż spólnie z załogą miasta *Embrun* działać mogą.

Woyska, które załogę *Paryża* składają, 12 legii gwardyi narodowych i trzynasta legii kawaleryi, zgromadziły się na karuzelu i dziedzińcu *Tuyleryjskim*. *Xże Berry*, w towarzystwie jenerałów *Maison* i *Dessoles*, z licznym orszakiem jeneralnego sztabu oglądał te woyska, które przeciągając jednogłośnie wołały: niech żyje Król! niech żyje *Xże Berry*: liczne zgromadzenie widzów cisnęło się ku tym batalionóm. Gdy Król ukazał się na balkonie, powiększyły się też odgłosy. Woyska przeciągały pod balkonem, a Król do nich przemawiał. Skoro woyska przeciągnęły, lud napelniał dziedzińiec pałacowy i podnoszeniem rąk i kapelusów, z połączonymi okrzykami wyrażał swoje dla Króla uczucia. Ustawicznie dawało się słyszeć powtarzane wołanie: niech żyje Król! aż póki *N. Pan* ręką nie wskazał, że chce mówić. Za ledwie Król balkon opuścił, lud wynióśł *Xięcia Berry* z koniem prawie z pod średniego pawilonu do pawilonu *Marsan*, tysiączne dając dowody swojej miłości i wierności.

Rozeszła się tu pogłoska, że *Anglicy Porto-Feraj* zajęli: gdzie znaleźli żonę jenerała *Bertrand* i siostrę jenerała *Drouet*, które obie życzą sobie do Francyi odjechać. — Ponieważ to pewna, że jenerał *Bertrand* przed dwóma tygodniami, przez pewnego *Para* królestwa przysłał na piśmie przysięgę swoją na wierność Królowi; przeto nikt nie wierzy, iżby się ten jenerał przy *Bonapartym* znajdował. — Zapewniają, że matka i siostra *Bonapartégo* zgola nic nie wiedziały o jego wyjeździe. — Mówią, że *Józef Bonaparté* pisał do Króla, prosząc o wskazanie sobie miéysca, w którymby na dalsze rozkazy mógł czekać.

Bonaparté w różnych miéyscach na pobrzeżach śródziemnego morza miał swoich stronników; gdzie jednakże dumne jego zamiary zdają się źle być przyjętymi. Kilka kup zbiegów, które o blizkiem przybyciu *Bonapartego* wiedziały, oświadczyły się przyjęć służbę pod królewskimi chorągwiami, ale pod warunkami, które podeyrzenie wzbudziły. Zamiast dania im broni, jak żądali, odebrano im jeszcze i tę, którą mieli; zamiast umieszczania ich w załogach, do których się wpraszały, rozesłano po różnych miéyscach; a tém samym niebezpieczeństwem zaradzono. — Z *Tulonu*, wysłano dostateczną siłę dla zniszczenia małej flotyli *Bonapartégo* w zatoce *Jouan*. — Sprawa *Hrabiego St. Leu* (*Ludwika Bonapartégo*) z małżonką jego, osądzoną została na stronę męża. Syn więc jego będzie mu powrócony. — To pewna, że *P. Michelot*, który był pełnomocnikiem rodziny *Bonapartégo*, regularnie cokrętał pobierał pensją dla *Bonapartych* przeznaczoną; a nie dawno jeszcze za ostatni kwartał odebrał.

Gazeta hamburska, również pod d. 10 z *Paryża*, oprócz powyższych doniesień, umieściła jeszcze: „Izba Deputowanych wysłała Prezydenta swojego do Króla, dla oświadczenia mu uczuć swoich, które wzbudził w nich wygnany i wywołany cudzoziemiec, a razem dowody przywiązania swego i wierności. Król dał Prezydentowi następną odpowiedź: „Jestem niezmiernie wzruszony temi oświadczeniami uczuć Izby, której *WP.* iestes organem; z ufnością oczekuję przybycia deputowanych z departamentów, i polegam na ich wierności równie, iak na wierności wszystkich Francuzów. „Jak tylko przyzwolita liczba Deputowanych zupełnie się zgromadzi, rozpoczną się posiedzenia.

Izba Parów takż przesłała *K. Jmci* następujący adres:

N. Panie! Parowie Francyi składają u podnóżka tronu *W. K. Mości*, nowy hold swego uszanowania i miłości. Przedsięwzięcie, które iest skutkiem rozpacz-

człowieka, co długo był przestraczem Europy nie mogły zmieszać spokoyności wielkiej duszy W. K. Mości. Przedsięwzięcie N. Panie pewne i mądre środki ku powszechnemu bezpieczeństwu. Zadziwiamy się razem nad mężstwem i przezornością twoją, N. Panie. Wdzięczny Narod gromadzi się około Ciebie, nasze waleczne wódzka i sławą okryci wodzowie, którzy im dowodzą, są dla W. K. Mci. przez swą sławę, rękomyją, że tak bezrozumne i zbrodnicze przedsięwzięcie nie sprawi żadnego niebezpieczeństwa. Dotąd oycowska dobroć W. K. Mości oznacza wszystkie wydziały rządu. Gdyby była potrzeba większej surowości praw, z boleścią wdychałbyś nad tem N. Panie; ale obie Izby, jedynymże ożywione duchem wysiadać się będą w gorliwości wspomaganie tych wszystkich środków, którychby ważny stan okoliczności i bezpieczeństwo Stanu wymagać mogły." „Król odpowiedział: Nader wzruszony jestem uczuciami, które mi Izba Parów wyraża. Spokoynosc, którą ona we mnie postrzega, skutkiem jest tej niezawodnej miłości ludu moiego, wierności urzędników moich i spólnego obu Izb działania. Co się tycze niewzruszonego postanowienia, to zawsze kładz być w liczbie powinności moich."

Wszystkie wysokie władze krajowe i kolegia, wiele oraz departamentów przesłali już Królowi oświadczenia wierności i poświęcenia się swego. — Po odprawionej rewii załogi paryzkiej, Król w nader pochlebnych wyrazach wydał rozkaz dzienny do gwardyi narodowej.

Tenże Korrespondent hamburski, z gazety *Journal de Paris* umieścił: „Podług wiadomości ze Włoch, Murat d. 25 lutego wszedł w traktat z Bonapartym, że swoje woyska poszle i niepodległość Włoch ogłosi. — D. 7 t. m. Bonaparté ciągle znajdował się w okolicach Digne, które bramy swoje przed nim zamknęło. Zaden człowiek do niego się nie przyłączył. — Kompanie lekkiej jazdy i żandarmerya królewskiego domu otrzymały zezwolenie na swą prośbę przyscia do Paryża, aby być bliższemi stróżami bezpieczeństwa J. K. Mości. — Feluki, których Bonaparté użył do swojego przejazdu, miały być genueńskie. — Powiadają, że Bonaparté ze wszystkich stron jest otoczony."

WŁOCHY.

Gazeta wiedeńska, pod napisem, ze Włoch, umieściła: „Podług listów z Korfu, które we francuzkich gazetach umieszczone czytamy, trwają jeszcze zaburzenia na wyspach jońskich: Kommissarz angielski uyrzł się przymuszonym opuścić wyspę Zante, gdzie też rozruchy nąypierwiię wybuchnęły. Wszyscy Jończykowie, którzy do angielskiej służby zaciągnęli się byli, dezterterowali i do domów powrócili. Załoga w Korfu dwoma batalionami, które z Malty przyszły, wzmocnioną została."

Pod dniem 2 lutego, Oyciec ś. do P. Cetti, Obywatela Szwajcaryi włoskiej, który przestał J. S. tłumaczenie swoje na język włoski, dzieła rossyjskiego poety, P. Karamzina, odpisał w słowach następujących: „Ukochany synu, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Otrzymałmy twój list pod 14 grudnia roku przeszłego, a z nim razem przez ciebie wydane i w podarku dla nas przysłane dzieło. Z całego serca winszujemy ci szczęśliwego przeniesienia Muzy Karamzina, ze śnieżnych i lodem pokrytych krajów Rossyi na włoską ziemię, przez co okazałeś, że naród rossyjski, tak sławny ze swęj waleczności, której Europa tyle jest obowiązana, z największą niesprawiedliwością miany był jeszcze za nie oświecony. Chociaż w terażniejszych ciężkich dolegliwościach i troskach naszych, nie możemy się oddawać czytaniu poezyi, przeto jednak dar twój, iako dowód twojej miłości i poświęcenia się dla nas, nie stał się mnięj przyjemnym. Zapewniamy cię o naszej Oycowskiej przychylności i z całego serca zasyłamy ci nasze Apostolskie błogosławieństwo."

Gazeta paryzka, *Journal des Debats*, donosi z Flo-

rencyi, pod dniem 19 lutego: „Od niejakiego czasu widoczna daje się postrzegać odmiana w systemacie, którego się rząd nasz trzymał. Dostrzegamy niejakię oziębłość między naszym, a neapolitańskim dworem. Król Joachim wielką nam zadaje niespokoyność. Monárcha ten tak sobie ludów włoskich ujął serca, iż trudno jest prawym Monarchóm zostać spokoynymi. Zdaje się, iż on zawsze jest gotów wezwać ludy tych krain do jęcia się oręza. Jeżeli mu zaprzczą jego tronu, można go uważać za głowę tego towarzystwa Jedności, którego galezie od Alp, aż do Wiednia się ciągną. — Nasz dwór nie może być spokoynym na te wypadki, któreby mogły nastąpić z ruchu, przez Miurata kierowanego. Woyska nie mamy. — Trzy wielkie familje z Florencyi i Toskanii wyjechały. Wiele osób które urzędy miały, wzięły uwolnienie od obowiazków. Rząd staje się podęyrzliwym, a kilka jego aktów, nowo ogłoszonych, zdaje się, że duch nieufności dyktował. — Otrzymałmy kilkanaście gońców z Wiednia. Zdaje się, że dwór tamtéjszy kieruje polityką naszą, i przepisuie nam miarę względów, której się trzymać powinniśmy z dworem neapolitańskim, a to, żeby nie przyspieszyć zbyt wczesnego zerwania. — W. X. Jmć wysłał P. Bernardini do Rzymu. Domyślają się, że on powiózł odpowiedź na notę ministra stanu, w rzeczy nieprzystoynego obeyscia się z kawalerem Zuccari, konsulem neapolitańskim. — Woyska neapolitańskie ciągle się wzmacniają na wszystkich punktach swojej linii. Podobno i sam Miurat nie jest spokoyny; na wszelki wypadek pomnażá on swoje woyska przez nowe zaciągi. — Xiążę Borghese do Bononii wyjechał."

W teyże gazecie czytamy: „Zara, d. 20 lutego: Hrabia Tekeli, magnat węgierski, tylko co tu przybył, przysłany ode dworu Austryackiego, dla objęcia dowództwa nąywyższego nad woyskami, które w naszęj stoją prowincyi. Nie wiemy jeszcze, kto będzie panem naszym: Anglicy zajęli w posiadanie punkta nąyważniejszē na brzegach, i zdają się chcieć sami jedni zająć twierdze. Hrabia Tekeli i dowódzca angielski mocno się umawiali o dowództwo w zamku naszego miasta: a potem gońców do Wiednia wysłali. Do czasu ich powrotu, dowódcy austryaccy i angielscy utrzymują się w punktach, dotąd zajmowanych"

Gazeta ryska, *Zuschauer*, donosi ze Włoch. Papież ciągle jeszcze jest słabym. — Goniec przed siedmią dniami z Rzymu do Paryża wysłany, zapewniał, że w Rzymie zupełna panuje spokoyność. — Na rozkaz Papieża, Kardynał Feche w rocznicę urodzin Cesarza austryackiego odprawił mszã s. obrzędem pontyfikalnym. — Kardynał Maury do Neapolu się udał. — D. 11 lutego 2,500 neapolitańczyków do Rawenny weszło. — W Neapolu ma być senat, którego członki co lat 10 wybierane będą. — Król Joachim we wszystkich swoich oświadczeniach wielkie okazuje poważenie i przychylnosc dla Austryi i Anglii. — Senat genueński wszystkich mieszkańców, którzy handel niewolnikami prowadzą, ogłosił za ludzi bez uczciwości. — W Wenecyi aresztowano wielu Unitaryuszów, toiest Członków towarzystwa, które chce Włochy w jedno państwo zamienić. — Xiążę Pokoju do Rzymu powrócił. — Papież kazał zabrać ostatnią pocztę neapolitańską, i oświadczyć, iż z Neapolem nie ma związków pocztowych. Scisła też straż graniczną w tey stronie wyciągniono. — Woyska Sycylijskie, które się w Genui znajdują, prosily o pozwolenie przeyscia przez kraie Toskańskie do Rzymu, ale im to odmówiono. — Flota tulońska ma kilkadziesiąt francuzkich oficerów, gorliwie do Burbonów przywiązanych, do Sycylii przewiesdz.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Wielkie masy woysk austryackich do Włoch wyruszyły. Ma ich tam zgromadzić się 150,000 ludzi: podług innych wiadomości póydzie tam tylko 12 pół-

ków, z okoliczności podróży Cesarza do Włoch. — Anglicy siłę swą w *Cattaro* do 12,000 pomnożyli. — Hieronim Bonaparté żyje w *Tryescie* zupełnie iak więzień Stanu. W pewney tylko odległości wolno mu oddalać się od miasta: Policya nie pozwoliła mu nie dawno użycia przejażdżki morskiej. — Wszystkie trzy państwa korsarskie *Hiszpanii* wpynę wydały. — W *Kopenhadze* nie chcą temu wierzyć, że wojenne okręty w *Wenecyi* będące, *Danii* dostać się mają. — Król *Ferdynand* Sycylijski ożenił się z *Xiężną Ciminią*. — Jedna z włoskich gazet zaprzecza, że w *Sabaudyi* i *Genui*, bito lud kijami za to, że nie wołał, *Niech żyje Król!* — W *Evian*, w *Sabaudyi*, było powstanie, które przez to przytłumione zostało, że straż ognia dawały. — W *Woltry*, w genueńskim, w macę, którą dla wojsk angielskich dostarczano, wiele znaleziono zaprawionęj trucizną, i dla tego spalić ją musiano. — *Xiężna Gallii* dotąd jest w *Neapolu*. (gaz. rys. Zusch.)

1. Oświadczenie w imieniu małoletnich Felixa i Ludwika Kuszelewskich, Synów i naturalnych Sukcessorów zesłego Stanisława Kuszelewskiego Straż. Grodzien. i opieki przez testament dodaney, czyni się z okoliczności takiej: w roku terażniejszym 1815 miesiąca marca 3 dnia, zchodząc z tego świata Stanisław Kuszelewski, testamentem ostatniej swej woli przy świadectwie Pieczętarzy cały swój fundusz leżący, ruchomy i sumowny na dwóch swoich Synów z JPani Danilewiczowej splotzonych Felixa, i Ludwika Kuszelewskich, usuwając wszystkie swoją dalszą familię, zapisał i rzekł się. — Między zaś majątkiem zesłego Kuszelewskiego w Trockim Powiecie znajdującym się dziedzicznym; gdy nad ten w Guberniach Białoruskich Witebskiej i Mohilewskiej, ze spadku po zabitym bracie jego rodzonym Bernardzie Kuszelewskim Szambelanie, drogą naturalnego krwi cieku nań spadły w ruchomości, i w summach, znajdujący się fundusz: o którym już za życia zesłego Stanisława Kuszelewskiego, przez jego w óweżas Plenipotenta W. Józefa Giedymina terażniejszego Sędziego Granicznego Trgo w roku 1813 i 1814 w imieniu tegoż czyniącego; z niektórymi Debitorami Szam. Kuszelewskiego kroki prawne rozpoczęte zostały: jakoż z W. Sianożentem Possesorem dóbr Bychowa w Mohilewskiej Gubernij o sumnę rubli asygnacyjnych przydziału kilka tysięcy, z WW. Hałłowskiemi dziedzicami folwarku w Czarsowskim Powiecie położonego o sumnę rubli asygnacyjnych siedm tysięcy kilka set, z Hołynskimi i dalszemi Obywatelami, oraz z różnemi Żydami — Jakiego ogólnie dopiero Małoletni Kuszelewscy będąc majątku Aktorami, gdyby pod pretextem przedniego plenipotentstwa rzeczeni w górze Debitorowie uszły ch Bernarda i Stanisława Kuszelewskich, z pomienionym W. Józefem Giedyminem, i z nikim innym bez wiedzy Opiekunów JW. Jakuba Godaczewskiego Marszałka Trogo i Kawalera, i WJPP. Wincentego Zylńskiego, Piotra Skarżynskiego Sądu niższego Ziem. Trogo Assessorow, Joachima Kopecia i Piotra Pańkiewicza Adwokatów Subselliów Trockich niemniej małoletnich wyż rzezonnych Kuszelewskich, w żadne układy kombinacyi nie wchodzili, i processów rozpoczętych nie kończyli, oraz by nowych dalsza Familiia zesłego Kuszelewskiego, z nikim nie rozpoczynała procedurów — słowem, ażeby żadne podstępne pokątnie i publicznie na krzywdę małoletnich funduszu nie czyniły się fryzmarki przez nieniejsze oświadczenie ostrzega się i w tym celu one do Akt sądownie podając jako Opiekun podpisuję — Tysiąc osmset piętnastego roku miesiąca marca 10 dnia.

Joachim Kopeć.

Roku 1815 miesiąca marca 10 dnia. Przed Sądem Grodzkim Powiatu Trockiego stawając obecni Adwokat WJP. Joachim Kopeć takowe oświadczenie do Akt podał. Józef Zylński Grodz. Ptu Trogo Prezydent. Adam Strawiński Sędzia. Wincenty Łukaszewicz Grodz. Ptu Trogo Piarz.

1 JW. JP. Jan Kołb Podkomorzy Rzeczycki, czyni Oświadczenie następane: w lecjach powyższych zbiegł poddany mój wieczysty, a razem skazkowy, Szymon Kazimierza syn, Kraiewski przezywający się, i nadający sobie tytuł szlachectwa, a istotnie jest poddany moim z majątku Mieźyc w Pttcie Lepelskim w gubernii Białorusko-Litewskiej leżącego, ten poymiany zbieg w mieście Wilkomierzu nie dawnymi czasy uciekł, dowiaduje się o tym Oświadczenia, i zajął się, że w Pttcie Wilkomier: znajdować się może, a zatem nadać wolność WJP. Janowi Pułjanowi Assessorowi Sądu niższego Ziem: Wilkomir: od Korony przeznaczonemu, tak do pozyskania, powodem jego urzędowania: jako też do wyexaminowania dalszych wyprowadzonych poddanych z pod majątku mojego, z wolnością odesłania w gubernię witebską do mnie, i ten dodatek warunek, ponieważ Szymon Kraiewski wiele poczyniwszy Oświadczenia, i usposobił summowny majątek, i ten niekórym obywatelom zakredytował, co należy do Dziedzica, zatem iżby żaden z obywateli nie ważył się przyjmować od mojego pod-

danego chłopą, wlewków publicznie zastrzegam, owszem że będę z takowym obywatelem za przyjmującego bezpaszportnego człowieka, mieć do czynienia, zapowiadam; równie proszę Obywateli Gubernii Witebskiej ażeby pod żadnym tytułem i dalszych rozpożyczonych pieniędzy niy przez Szymona Kraiewskiego nie oddawali, takowe doniesienie w imieniu Aktora iako Plenipotent podpisuję. — Datt 1815 mca marca 23 dnia w Wilnie. J. Kołb Deputat.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski z osób poniżej wyrażonych składający się, na skutek Remissy Sądu Głggo Miń: Departamentu zgo, między JW- Józefem Gabryelem Oskierką Podkomorzym Chełmińskim, i Kawalerem, a onego Kredytorem i pretensorem 1811 Roku Julii 18, d. nastaley, Taxę, i Exdywizyją Kamienicy w mieście Mińsku ytuowaney, Dóbr Szacka z folwarkami w Powiatach Mińskim, i Jhman: leżących, oraz folwarku Parfianowicz z attynencyami, w Powiecie Wołkowyskim, Gubernii Grodzieńskiej znajdujący się, i dalszych wszelkich tegoż JW. Podkomorzego Oskierki funduszów determinującej, niemniej skutkiem Dekretu w tymże Sądzie Exdywizorskim 1811 Roku Augusta 20 dnia zaszłego pierwszo zjazdowego. Ktemu powodem wyszły z Sądu Głggo Miń: Departamentu zgo późniejszej rezolucyi, też Exdywizyją kontynuować nakazującej, za wydaniami obwieszczeniami ad fundum wyrażonych Dóbr Szacka Roku terażniejszego 1815 dnia 15 Janueryi ziachawszy, i wnaszane między Proceduioemi stronami niektóre kwestye, i spory załatwiwszy, dla nieuzupełnionej dotąd przez Proceduioe strony przeznaczonyj Komportacyi, i dla przybyłych, teraz nowych, Miałtku Samyłowicz, w Gubernii Grodzieńskiej, w Wołkowyskim Powiecie leżącego i dalszych, i pomiarów, za zgodą stawiających stron, na ostateczne teyże Exdywizyi rozsądzenie, do d 27 Jul: r. terażniejszego 1815. Po uznaniu proceduioe strony złożenia w tym Sądzie Exdywizorskim Komportacyow, odróczył. Na iakowy termin, aby wszyscy JW. Józefa Gabryela Oskierki Podkomorzego Chełmińskiego i Kawalera Kredytorem, i iakiegobądź tytułu pretensbrowie, a z rządu tych, i JW. Kazimira Norbertowa Zilńska Sędzią Pokoju Ptu Jnowrocławskiego, Interwencyją do tego Sądu przez Pocztę przysyłającą ze wszystkimi dowodami swemi, przed ten Sąd Exdywizorski, sub amissione swych pretensyow, iawili się, mocą Remissy Departamentowey Sądu Głggo Mińskiego powyżej wyrażoney, obowiązując. Przytem, że dla wszystkich nie stawiających Kredytów, i pretensorów JW. Podkomorzego Oskierki Amissyia skutkiem Departamentowey Remissy przez Sąd niniejszy Exdywizorski zapisana zostanie, ostrzega. Karol Towiański Exdywizor. Piotr Zawadzki Exdywizor. Wincenty Pawęcki Exdywizor.

1. Sąd Exdywizorski w Mtsi Degulach dla usatysficyonowania Kredytów JWW. Hieronima i Benedykta żyjących, a Józefa i Ignacego zmarłych braci Morykonich exystujących, zbliżony do końca swej czynności, i spodziewając się otworzyć Izbę z namowy w d. 27 msca Mar: R. terażniejszego, uwiadami o tem wszystkich JWW. Kredytów, życzących naydować się przy promulgacie Dekretu — Tym zaś którzy na ten dzień nie będą mogli przybyć, daie wiedzieć, iż takowy Dekret będzie zlokowanym w mieście Swięcianach w Kancellaryi Ziemskiej Zawileyskiej u Regenta Ziemskiego i Grodzkiego Ptu Zawil: oraz niniejszego Sądu Wgo Matusza Woynowskiego. — Niemniej iż Komornicy rozpoczna Schedowanie w dniu 15 Apryla Roku terażniejszego. — Datt 1815 Mar: 15 dnia. Prezydent Ziem: Zawil: i Exdywizyi Dowgiąłło. Prezydent Ziem: Ptu Trock: Ignacy Tański. Prezydent Grodz: Ptu Kowieni: Adam Kozakowski

1 Niżej podpisani, w Roku przeszłym 1814. Dom w Mieście Wilnie, przy Młynie Królewskim zwanego, pod Nm 265. ytuowany, od JPani Eleonory z Tarasowskich pierwiej Błażewiczowej dopiero Butkiewiczowej Strażn: Pttu Wilkomirsk: jako Aktorki wdowy w asystencyi Opiekunow czyniącej, nabywszy, i za ony, za okazaniem pewney i dostateczney ewikcyi i umówioną sumnę teyże JPani Butkiewiczowej zupełnie wypłaciwszy; chociaż dotąd blisko iuz Rok spokojnie posydują, jednakże jeżeliby ktokolwiek w jakimbądź względzie, chciał rościć do takowego Domu pretensyą, ma oną objawiać w zamierzonym terminie, to jest: do dnia 1: Maja idącego Roku nabywcom w własnym Domie na Sznipiszkach pod Nm 945 mieszkającym; po upływie jakowego, że wszelkie pretensye, jeżeliby jakie okazać się mogły, za nieważne i do nabywcom nienależne uważanemi będą; zapowiadają 1815 Marca 24. Dnia.

Wincenty i Barbara Szulscy.

1 Wyszły z druku we czterech językach, i można dostać w Redakcyi Kuryera Litewskiego i w Xięgarni Akademickiej *Prawidła dla chcących odwiedzać Bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego, xięgi iey czytać i pożyczac.* Cena Exemplarza złoty 1. groszy 10.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek przepisania Departamentu Skarbowey własności, 25go february niniejszego 1815 roku, pod Nrem 77 nastętego, Izba Skarbowa Litewsko-Wileńska obwieszcza, iż będą oddawać się w teyże-Izbie, przez publiczną licytacyą w sześciolletnią arendowną dzierżawę, od dnia 12go przyszłego mca aprila roku bieżącego, Dobra skarbowe pod tymczasowemi administracyami zostające, i w ponizszym tu rejestrze oznaczone, całemi fundami, lub folwarkami do nich należnemi; chcący zatem licytować takowe Dobra, mają się jawić do Izby Skarbowey sami osobiście, lub przez swoich prawnie umocowanych Plenipotentow; z dostatecznemi ewikcyami w miarę dwóletniej intraty, jaka z licytacyi nastąpi w trzech terminach, to jest: pierwszym 9go, drugim 12go, i trzecim ostatnim 15go przyszłego miesiąca aprila, gdzie szczególne kondytcye do kontraktu służące, w każdym czasie okazane będą Marca 11 dnia roku 1815.

Wincenty Tarnowski Sowietnik.

Za Sekretarzn Tytul. Sow. Grądzki.

Regestr majątków Skarbowych w Gubernij Wileńskiej, jakie od dnia 9go kwietnia roku 1815 mają być wypuszczone z licytacyi w sześciolletnią arędę.

N.		Liczba		Dochód roczny na Srebro.	
		domp męz	dusz płci męz	Ruble	ko- pie- jek.
<i>w Powiecie wileńskim.</i>					
1	Klucz Szeszole - -	201	578	3783	78
2	Folwark Bebrusy - -	16	43	181	70
3	Starostwo Ławaryskie -	62	128	933	49
4	Place w Mieście Wilnie do Horodnictwa Wileńskiego należące - -	—	—	45	97½
<i>Dzierżawy.</i>					
5	Kołoboryszki - -	5	23	67	6
6	Pelikany - -	2	4	11	70
7	Gudełki - -	—	—	90	—
8	Rotunce - -	4	4	73	32
9	Kurmelany Ławkuny -	19	52	244	59
10	Pelikany czyli Papunże -	3	7	24	42
<i>w Oszmiańskim.</i>					
11	Starostwo Krewskie z dwóma folwarkami - -	259	589	2080	72½
<i>Dzierżawy.</i>					
12	Krawcowszczyzna - -	1	—	35	90
13	Czotyрки - -	6	41	182	25
14	Nierowka - -	—	—	60	—
15	Koniuszestwo Oszmiańskie -	14	27	120	90
<i>w Zawileyskim.</i>					
<i>Dzierżawy.</i>					
16	Wideyszany - -	9	27	166	80
17	Rusoliszki - -	1	1	53	75½
<i>w Trockim.</i>					
18	Część Starostwa Niemo- noyckiego - -	86	159	1172	54
<i>Dzierżawy.</i>					
19	Brażęła - -	91	139	1017	97½
20	Buble - -	2	5	119	32½
21	Wozniczany - -	—	—	35	70
22	Buryszki - -	3	—	40	50
23	Sudzintany - -	—	—	10	80
24	Wobóle - -	3	7	12	—
25	Mieszkucie - -	4	9	60	38½
26	Hornokole - -	4	11	27	39
27	Nowosiady - -	1	1	133	50
<i>w Kowieńskim.</i>					
28	Starostwo Kurmiałowskie -	76	270	1423	62
29	Część Starostwa Rumszys- skiego z Kluczem Wen- dziagolskim - -	155	294	2476	20
<i>Dzierżawy.</i>					
30	Szlikie - -	18	32	186	20
31	Powierzchnie - -	51	127	1173	64½
32	Sylgiany i Gerwiany - -	18	36	282	15
33	Kotupie - -	4	8	26	25
34	Łąka Ostrów - -	—	—	34	78½

<i>w Brastawskim.</i>					
35	Starostwo Pluskie - -	31	42	232	80
<i>Dzierżawy.</i>					
36	Obole - -	4	11	57	60
37	Milasz - -	16	43	278	40
38	Część Starostwa Bernatan- skiego. - -	11	15	408	15
<i>w Rosieńskim.</i>					
39	Star. Saskie - -	76	231	2026	17½
40	Starostwo Jaswoyńskie z dwóma folwarkami -	219	403	5234	9½
<i>Dzierżawy.</i>					
41	Cyganiszki - -	—	—	3	—
42	Botosz - -	2	15	30	52
43	Kawsze - -	8	1	90	63½
44	Kubeluny Lencze Ositany -	74	68	1700	80
45	Dulkie - -	8	18	78	14
46	Biswoynele - -	—	—	40	—
47	Zasztowty - -	12	26	195	12
48	Koyrany - -	20	65	397	94¾
49	Kiawki - -	20	45	303	10
50	Jurydyka w Mieście Ro- sienach - -	—	—	9	—
51	Ditto Rosieńska - -	—	—	31	—
<i>w Telszewskim.</i>					
<i>Dzierżawy.</i>					
52	Zylwie - -	2	5	76	35
53	Łopaycie - -	21	75	419	82¾
54	Zaruby - -	4	10	87	15
55	Ryszkiany - -	—	—	36	45
56	Wideyki - -	7	19	173	96
57	Poiznie - -	3	8	162	30
58	Mieaycie - -	7	9	220	96½
59	Kierbedzie - -	3	10	111	97½
60	Jezioro Łuksztany - -	—	—	50	3
<i>w Szawelskim.</i>					
61	Starostwo Powendskie i Gintenskie - -	146	406	1955	81
62	Dito — Pożyżemskie -	10	56	58	68
63	Dito — Montartyskie -	3	2	18	—
<i>Dzierżawy.</i>					
64	Dargiany - -	9	—	78	30
65	Pelaynie - -	3	4	5	—
<i>w Upitskim.</i>					
66	Traktyer i młyn wodny w Mieście Poniewiezu -	—	—	3388	54
67	Folwark Kryniczyn - -	52	208	2108	30
68	Starostwo Poiezierskie -	17	20	195	87
69	Dzierżawa Skilwiany - -	2	2	36	—
70	Starostwo Giegieckie - -	16	33	589	91
<i>w Wilkomierskim.</i>					
71	Starostwo Okmianskie - -	11	27	136	64½
72	Dito — Pupańskie - -	43	130	1042	2
73	Woytowstwo Pomuskie -	48	100	1042	7½
74	Dzierżawa Wilkobruki -	16	51	304	5

Sowietnik Stanu Ignacy Listowski.
Naczelnik Stoła Rogala Lewicki.

Litewsko-Grodzińska Skarbowa Izba, podaje do publiczney wiadomości, że na mocy odebranego od ministerstwa Finansów, z Departamentu Monarszych własnościów, przepisania pod datą 25 lutego terażniejszego roku, za Nr. 78, z wyrażeniem Naywyższego JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Rozkazu, na przedstawienie komitetu Ministrów nastętego, oddawać się będą z publicznych targów, w sześciolletnią na arendowną possessyą, od 12 kwietnia r. b. zaczynającą się, wakujące, i w Skarbowym zawiadywaniu zostające majątki w grodzińskiéy gubernii położone — Ktoby życzył wziąć one w Possessyą, udać się zechce do Izby Skarbowey Grodzińskiéy dla licytacyi, z dostateczną ewikcyą, przynajmniej dwóletniej intracie odpowiadającą, na następane terminy: pierwszy 26 drugi 31 marca, i trzeci 1 kwietnia terażniejszego roku. W jakich mianowicie powiatach te majątki są położone, i wiele w nich znajduje się dymów i dusz, dołącza się przy tym wiadomość. Poszczególne zaś opisanie Folwarków, i Inwentarze, a takż warunki kontraktowe, przy targach objawione będą.
Lista majątków Skarbowych w gubernii grodziń-

skiéy, jakie od dnia 15go kwietnia roku 1815 mają być oddane z licytacyi w sześcioletnią arędę

Nazwiska majątków	Liczba		Dochód roczny na assygnyacye.	
	Dymów	dusz płci męzk.	Ruble	kop.
<i>w Powiecie Grodzieńskim</i>				
Kolonia kryniczna - - -	—	—	103	50
Wsie Ozierany - - -	48	105	—	—
— Zarnowka - - -	17	60	3166	6 $\frac{1}{2}$
— Wiszniówka - - -	17	34	—	—
Woytostwo Sałackie - - -	87	275	4113	41 $\frac{1}{4}$
Folwark Struha - - -	2	5	59	45
<i>w Powiecie Słonimskim</i>				
Dzierżawa Chodziewicze - - -	—	—	339	75
— — Kokoszyce - - -	12	43	1157	10
— — Lewkowicze - - -	1	3	62	10
— — Kowale - - -	—	—	230	25
<i>w Powiecie Lidzkim</i>				
Dzierżawa Uholniki - - -	—	—	39	60
— — Likance - - -	—	—	27	—
— — Puhacze i Malatycze - - -	—	—	105	—
Wieś Bakszty i Filipowce - - -	11	21	348	—
<i>w Powiecie Nowogrodzkim</i>				
Starostwo Popkowickie - - -	4	10	240	—
Dzierżawa Kucharowszczyzna - - -	—	—	96	—
<i>w Powiecie Brzeskim</i>				
Dzierżawa Radość - - -	7	27	374	25
Klucz Przylucki - - -	171	403	3382	81 $\frac{1}{2}$
Folwarki Hulenicki - - -	—	—	—	—
— Perkowicki - - -	421	1092	11215	28 $\frac{1}{4}$
— Pruskowski - - -	—	—	—	—
<i>w Powiecie Kobryńskim</i>				
Starostwo Kalitskie - - -	2	6	178	50
<i>w Powiecie Prużańskim</i>				
Folwark Brałowicz - - -	58	209	2085	3 $\frac{3}{4}$
— Skupowo - - -	52	119	1880	30 $\frac{1}{2}$
— Niemierz - - -	45	174	1975	10 $\frac{1}{4}$
— Masiewiczze z wsią Oruszkowo - - -	83	245	2410	50
— Lipiny - - -	5	17	600	—

Vice Gubernator Konsyliarz Stanu i Kawaler
Michał Andrzejkiewicz
Józef Obniski Sekretarz Gubernski.

x Za przykładne ze wżech miar i prawdziwie ludzkie z mieszkańcami obchodzenie się pierwszej Roty Półku Małoros: Grenad: pod Kommandą W. Fortunata Cyryny Sztabs Kapitana, przez cały czas konsystencyi w majątkach PP. Benedyktynk Wileńskich; imieniem tychże Benedyktynk i Proboszcza Twereczńskiego, podziękowanie W. Kapitanowi i rzetelna wdzięczność, publicznie się oświadcza. Z Twerecza, 16 Marca 1815. Roku.

x Uwiadomiam się Szanowną Publiczność, że przejeżdżający przez Wilno Kupiec Moskiewski, a sam rodem Persyanin, który ma do przedania najgustowniejsze różnego gatunku rzeczy, jako to: Szale, Chustki, i perły; na mieszkanie tymczasowie w Domie JPP. Millerow na Ulicy Niemieckiej. Achmett Memetd.

x Między papierami po Szyszłach na mnie spadłymi znalazłszy ważne dowody do dójścia sukcesyi kilkaset chat w Xięstwie Warszawskim będących po s. p. Katarzynie Sufczyńskiej Kasztell: Matce Antoniego Szyszki Stola: Braś: i Franciszki z Szyszłkow Hrebnickiej Prezyd: Komisji Cywil: Wóysk: W Wttwa Połockiego; gdy powziąłem wiadomość, iż WW. Lipniccy z Sufczyńskiej rodzający się, a mieszkający w Powiecie mnie niewiadomym Guberniów Litwy czy w Koronie, w równym ze mną są stopniu; przez tę więc odezwę Ich upraszam: ażeby chcieli odnieść się do mnie choć pismem do Kancellaryi Powiatowej Marzałka Lepelskiego Gubern: Witebskiej dla skomunikowania się w potrzebach pomienionego interesu, albo przedania mnie, jeśli udowodnią, swoiey ichedy, czego do dnia 15go Julii Roku idącego czekać będą, po którym terminie prawny dopominek rzeczoney Sukcesyi rozwinąć postanowiłem.

M. Hrebnicki b. Marzałek Lepelski i Kawaler.

x. Dekretem Sądu Magistratu Wileńskiego Dnia 10 Marca Roku terażniejszego 1815 w Sprawie Exdywizorskiej JPana Wilhelma Refelda nastalym, postanowiono wyprzedzić majątek onego— Jakoż dworko tegoż Refelda w Wilnie na Antokolu niedochodząc do Kościoła Świętego Piotra nad brzegiem rzeki Wilii z przyyscia od miasta pod Nrami 1361, 1362, 1363, i 1387 leżące na jednym placu zbudowane,

jak są w swoim obrębie rozdzielone, tak po ndzielnie wyprzedane zostaną przez Licytacye, w terminach: pierwszym dnia 2, drugim dnia 5, i trzecim ostatecznym dnia 6, następującego miesiąca Aprila, iako to: 1mo: N. 1362 i 1363 zawierające w sobie z drzewa zbudowane: Browar piwny z Kotłem, Czopem, Kilsztokiem, i czterema Kantnarami, oraz udzielną stancykę; Słodownię z sasznią i czopem; osobno, stancyę z Browarem gorzałozanym i dwoma stajenkami; Spichrz z salką, i stancyę drewnianą z dwoma pokojkami łączne z sienią i stancyą murowaną. — 2do: N. 1363 zawierający: stancyę z przepierzeniem, sienią, i Browar gorzałozanny z Kotłem trąbnikiem, i dwoma czopami. — 3tio: N. 1387 zawierający dwie stancye z przepierzeniami, i lodownią pod onemi; i osobne dwie piwnice murowane, oraz Ogród fruktowy i warzyway. — Aby przeto Jmśc Ambienci, dla nabycia wiecznością wyż rzeczonych Domow; raczyli w wyrażonych terminach, nasydować się na miejscu położenia tychże Domow; w tym czyni się niniejsza Publikata, którą iako Delegowany ku temu Urzędnik podpisuję. — Dnia 20 Marca 1815 Roku. Onufry Orłowski Radny M. Wilna.

1 Dnia 14. Marca z Domu pod Nrem 129. na Ulicy Zamkowej zginęła wyżłica małego gatunku koloru kasztan: z białemi plamami: kto by o niej wiedział, raczy donieść Gospodarzowi.

3. Marzałek Gubernij Litewsko - Wileńskiej i kawaler, uwiadomiam wszystkich życzących utrzymać stacye pocztowe w Gubernij Wileńskiej, iż konna poczta na następne lata, wypuszczoną będzie przez publiczną licytacyą, terminy zaś naznaczone do licytacyi, dwa pierwsze toiest: 20 i 23 apryla w Powiatach, a trzeci i ostatni następnego 3 maja w Izbie Skarbowey Wileńskiej, na które, licytujący mają się stawić z prawnymi ewikoyami — Dat w Wilnie dnia 15 marca 1815 roku.

3. Sąd appellacyjny graniczny Wileń. na terażniejszych niedawno ominionych elekcyach szlacheckich wybrany, w czasie przywoitym, otworzywszy sessye swego sądownictwa w domu Prezydenta tegoż Sądu JO. Xięcia Antoniego Giedroycia w Mieście Wilnie pod Nrem 201 sytuowanym, i w odbywaniu ciągłym takowych sessyów, nie widząc wchodzących z prośbami stron i dzieł, wnosi, że tey przerwy, odbywające się elekcye mogły stać się przyczyną, więc gdyby obywatele wiadomi z pewnością o existencyi tego Sądu byli, niniejszą publikatą obwieszcza, że Sąd appellacyjny graniczny Wileń. w czasie należywym wedle ustaw Sądownictwo swoje rozpoczynszy, ciągle i bezprzerwy one odbywa, a ztąd, że każdy mający w tym Sądzie interes, każdego czasu wchodzić z prośbą może, oprócz tylko dni świątecznych i Dworskich, w których sessye Sądowne z przepisu zwierzchności nie składają się, i w tym zamiarze niniejszą awizacyą kancellaryi swoiey uczynić za-determinował. Sądu appellacyjnego Gran. Wileń. Regent Adam Daukeza.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski, z mocy Dekretu w Sądzie Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatow; dnia 8 Julii 1814 roku spadłego, Taxę i Exdywizyą Majątku Łososa zwaną Matkiewiczowska z attynencyami i dalszego, po zesłym W. Dominiku Matkiewiczzu, na Sukcesorów, to iest: WW. Jgnacego Matkiewicza Syna i Annę Córkę, W. Jana Sierputowskiego Zonę, spadłego, po między Kredytorów i pretensorów tegoż W. Dominika Matkiewicza Oycy przeznaczającego, w tymże Majątku Łososa dnia 31 Augusta 1814 roku rozpoczęty; przez niniejsze Urzędowe obwieszczenie trzykrotnie w publicznych gazetach ogłosić się powinno: Uwiadomiam i wzywam wszystkich Wierzycieli wyżey namienionego W. Dominika Matkiewicza do Majątku onego Łososa z attynencyami w połowie przynależney, i dalszego wszelkiego pretensye soielających, oraz z iakiegobądźkolwiek względu prawa mających, iżby na dniu 25 Augusta 1815 roku, jako powtórny zjazdu terminie, przed tym Sądem Exdywizorskim sami przez siebie, lub prawnie od siebie umocowanych, stawili się, i pretensye swoje złożyć się mającymi Dokumentami udowodniali; w przeciwnym bowiem zdarzeniu, każdego niestawiającego pretensya upadłowi podpadać będzie, oraz za ustalą na zawsze zapisaną i ogłoszoną zostanie. Dat w Łososie dnia 17br 1814 roku. Franciszek Szódzki Sędzia Powiatowy Białostockiego i Sokolskiego Powiatow, Exdywizor. Marcin Jaworowski Sędzia Grodzki Ptu Białostockiego Exdywizor. Wincenty Szyrma Assesor Białostockiego i Sokol. Powiatow Exdywizor.

3. w Domie JPani Frobenowey znanym, są pokoje z ogrodem do nającia, kto sobie życzy nająć, niech się zgłosi do Aktorki tego domu pod Nrem 1333 na Popławach mieszkająca. Dat w Wilnie dnia 17 marca 1815 roku. Rozalia Frobenowa, a teraz Sołocka Majorowa.